

WIELKANOC

A1/A2

- Ania: Cześć! Mam na imię Ania. Jestem z Polski. Mieszkam w Warszawie i pracuję w restauracji. Jestem kelnerką. A to jest moja koleżanka Emilia. Ona jest z Niemiec.
- Emilia: Cześć, mam na imię Emilia. Jestem Niemką, ale teraz mieszkam w Polsce. Uczę się polskiego, bo pracuję w szkole w Warszawie. Jestem nauczycielką niemieckiego. Ania to moja koleżanka, mieszkamy razem w Warszawie. Dzisiaj rozmawiamy o Wielkanocy. Tradycje w Polsce i tradycje w Niemczech.
- Ania: To bardzo interesujący temat! W Polsce Wielkanoc jest bardzo ważna. To święto religijne. Czasami jest w marcu, czasami w kwietniu.
- Emilia: W marcu, w kwietniu... O matko, miesiące. To takie trudne! Marzec, nie ma problemu to *March* po angielsku, jasne. Ale kwiecień?
- Ania: To nie jest trudne, to jest bardzo łatwe! Kwiecień jak kwiat- *flower*. Są kwiaty, jest ciepło, jest wiosna. Czwarty miesiąc to kwiecień. Styczeń, luty, marzec, kwiecień.
- Emilia: Oooo, kwiecień - kwiat. Super, teraz jest łatwe! A w tym roku? Kiedy jest Wielkanoc? Jaka data?
- Ania: Czwarty kwietnia.
- Emilia: W Niemczech tak samo.
- Ania: Spędzacie święta z rodziną?
- Emilia: Z rodziną? Aniu... co to znaczy "rodzina". Znam to słowo, ale nie pamiętam.
- Ania: Rodzina to tata, mama, siostra, brat, babcia...
- Emilia: Aaa, no tak - jasne! Już pamiętam. Tak, Niemcy spędzają Wielkanoc z rodziną, ale teraz to jest trudne, bo jest pandemia.
- Ania: No tak, jasne. Pracujecie w Wielkanoc?
- Emilia: Nie, oczywiście, że nie. Mamy wolne- nie idziemy do pracy ani do szkoły. A Wy?
- Ania: My też nie. Normalnie mamy wolne dwa dni- niedziela i poniedziałek. No i plus sobota oczywiście, to razem trzy.
- Emilia: A tradycje? Co robicie?
- Ania: W sobotę malujemy jajka. To są pisanki- symbol życia, idzie wiosna!
- Emilia: O to bardzo interesujące! Co jeszcze?
- Ania: W sobotę idziemy do kościoła z jedzeniem.
- Emilia: Do kościoła? Kościół, kościół- trudne słowo. Co to znaczy po angielsku?
- Ania: *Church*



Emilia: Aaaa, no tak. Idziecie do kościoła z jedzeniem? To bardzo dziwne...

Ania: Tak, to tradycja religijna. Idziemy do kościoła z koszykiem. W koszyku jest jedzenie.

Emilia: Koszyk, to nowe słowo. Co to znaczy?

Ania: Po angielsku to jest *basket*.

Emilia: O koszyk to basket, dziękuję. Jakie jedzenie jest w koszyku?

Ania: Jedzenie na śniadanie. Chleb, masło, kiełbasa, sól, ciasto no i oczywiście pisanki.

Emilia: Kiedy i gdzie jecie to jedzenie? W kościele?

Ania: Nie, nie w kościele :) Następnego dnia, w domu. W niedzielę rano.

To rodzinne, świąteczne śniadanie.

Emilia: Rozumiem, a w poniedziałek- co robicie?

Ania: Poniedziałek to Śmigus dyngus :) Polewamy się wodą. Jemy, pijemy no i oczywiście odpoczywamy :) Wiesz co to znaczy polewamy- polewać?

Emilia: Wiem. Polewać to po angielsku *to pour*.

Ania: O świetnie! To trudne i rzadkie słowo! Skąd to wiesz?

Emilia: Jest taka piosenka "Miłość, miłość w Zakopanem, polewamy się szampanem")

Ania: Ha ha, no tak :) Jest bardzo popularna :)

Emilia: Dlaczego?

Ania: Dlaczego "Miłość w Zakopanem" jest popularną piosenką:)?

Emilia: Nie :) Dlaczego polewacie się wodą?

Ania: To zabawa i tradycja. To też symbol - nowe życie. Mówiłam Ci - wiosna :)

Emilia: To bardzo ciekawe!

Ania: Jestem bardzo szczęśliwa, że w tym roku Wielkanoc spędzimy razem!

Emilia: Ja też! Jestem bardzo podekscytowana!

Pisanki, koszyk wielkanocny, Śmigus dyngus- będzie super!

Wesołych
Świąt!

